Czy do Kłodzka wkroczy zarządca komisaryczny?

Napisano dnia: 2019-04-08 19:03:01

SUBREGION. **Egipskie ciemności, rezygnacja z organizowania Dni Kłodzka i widmo zarządcy komisarycznego w mieście, to zapowiedzi, które przedstawił na dzisiejszej konferencji prasowej burmistrz Michał Piszko. Oszczędności mają związek z niedawnym wyrokiem sądu pierwszej instancji o wypłaceniu 11,6 mln zł odszkodowania przez gminę miejską Kłodzko na rzecz właściciela młyna zbożowego mieszczącego się na „Wyspie Piasek".**

Burmistrz M. Piszko poinformował dziś, że zgodnie z ustawą o finansach publicznych tego wydatku nie można skredytować, należy go pokryć z dochodów bieżących. Stąd jedynym wyjściem z trudnej sytuacji ekonomicznej w związku z tym orzeczeniem sądu jest "zaciskanie pasa", czyli redukcja wydatków bieżących, tj. wynagrodzeń dla pracowników czy na działalność instytucji podległych gminie. W związku z tym tegoroczne Dni Kłodzka zostają odwołane. Włodarz nie mógł zagwarantować, że odbędą się one oraz wiele innych imprez im towarzyszących, na które były przeznaczane środki z budżetu miasta, także w przyszłym roku.

Konieczność oszczędzania przełoży się na wydatki związane z utrzymaniem czystości oraz nocnym oświetleniem ulic i placów.

Ale równocześnie włodarz uspokoił, że inwestycje, które zostały rozpoczęte będą kontynuowane. Niestety, pod dużym znakiem zapytania stoją projekty, zapowiedziane w toku kampanii wyborczej w 2018 roku, ponieważ bez środków zewnętrznych nie da się ich zrealizować.

Jak zauważył burmistrz - wyrok jest pokłosiem działania jego poprzednika, Bogusława Szpytmy, i jego współpracowników. Jednocześnie oświadczył, że jeżeli sprawa zakończy się w sądzie drugiej instancji prawomocnym wyrokiem zasądzającym od gminy jakiekolwiek odszkodowanie, zawiadomi on organy ścigania o popełnieniu przestępstwa przekroczenia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków przez byłego burmistrza B. Szpytmę.

Wspomniany wyrok nie jest prawomocny, więc gmina miejska Kłodzko odwoła się od niego do Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu. Na dziś zakładając, że ów wyrok w sądzie II instancji się uprawomocni, możliwy jest scenariusz, że strona powodowa zażąda wypłaty kwoty w całości. Dla miasta może to skutkować nieuchwaleniem budżetu na 2020 r. i tym samym pojawieniem się zarządcy komisarycznego.

bp